Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Wilno, Sobota 18 maja 1929 r. Cena 20 groszy.

KURJER WILEŃSKI

Rok VI. NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY Nr. 113 (1458)

Wybory w Anglji.

Na dzień 30 maja b. r. rozpisane zostały w Anglji wybory do władzy ustawodawczej. Za niespełna więc dwa tygodnie rozegra się w imperjum brytyjskiem batalja, której rozwój śledzić będzie cały świat polityczny, bez przesady, z zapartym tchem. Wybory bowiem angielskie jak żadne inne, są pierwszorzędnem zdarzeniem politycznem. Od ich wyniku zależeć będzie, po jakiej linji pójdzie polityka zagraniczna mocarstwa, które w koncercie świata gra dotychczas pierwsze skrzypce. W aktualnej bowiem polityce międzynarodowej wszystkie drogi tak jak niegdyś do Rzymu, prowadzą obecnie do Londynu. W Londynie krzyżują się, zazębiają interesy wszystkich państw, tak nawet potężnych jak Stany Zjedn. i Francja. I chociaż bez względu na wynik wyborów nie wykluczone, że zasadnicza linja w polityce zagranicznej Anglji będzie zachowana, leży to bowiem w dobrze pojętym interesie całego imperjum brytyjskiego, najmniejsze jednak w tej polityce zmiany mogą mieć dla poszczególnych państw, których one szczególnie będą dotyczyć, ogromne znaczenie.

To bowiem, co dla Anglji w skali jej wszechświatowych interesów może być drobnostką, dla państw słabszych może być kwestją: *być albo nie być*.

Polska w ciągu dziesięciu lat od odzyskania niepodległości zdobyła w polityce międzynarodowej poważną pozycję, stała się ważkim czynnikiem. Nie da się więc podporządkować zmiennym fluktuacjom, o ile one miałyby godzić w jej żywotne interesy. Mimo to i ona musi się z najmniejszemi zmianami w Anglji liczyć. Ma bowiem cały szereg spraw na porządku dziennym polityki międzynarodowej, spraw, w których od stanowiska Anglji wiele zależeć będzie. Dlatego też warto zastanowić się, co nas może w wyniku wyborów angielskich czekać.

Do wyborów angielskich stają trzy partje: konserwatyści, liberali i labourzyści. Konserwatyści zdobyli w ostatnich wyborach przytłaczającą większość i ster rządów w ciągu ubiegłej kadencji do nich należał. Ubiegła jednak kadencja była w rządzeniu szczególnie trudna. Masowe bezrobocie, wyrażające się w ogromnej cyfrze półtora miljona bezrobotnych, trudności w rokowaniach reparacyjnych z Niemcami, trudności w dominjach, a szczególnie w Indjach, nieporozumienia ze Stanami Zjednoczonemi A. P., pozostawanie stosunków sowiecko-angielskich w stanie stałego impassu, oto passywa rządu konserwatystów. Dają one poważny materjał propagandowy dla opozycji: labourzystów i liberałów, materjał, któremu trudno będzie konserwatystom coś przeciwstawić. Chyba że przyjdzie im znowu w sukurs coś w rodzaju słynnego listu Zinowjewa, który w oczach przeciętnego angielskiego wyborcy zupełnie Mac Donalda i jego partję w ostatnich wyborach zdyskredytował.

Wprawdzie, w kilka miesięcy po wyborach wyszło na jaw, że list Zinowjewa był sfałszowany, wybory jednak należały już do przeszłości. Mac Donald położony został na obie łopatki. Rządy otrzymali po nim w spadku konserwatyści.

Obecnie konserwatyści mają przed sobą trudną grę, z której najprawdopodobniej wyjdą mocno uszczupleni. Wprawdzie ich wodzowie są jaknajlepszej myśli i przewidują, że chociaż wyjdą z wyborów nieco osłabieni, nie na tyle jednak, by wypuścili ze swoich rąk ster rządów — rzeczywistość zdaje się przeczyć temu optymizmowi.

Odbyte niedawno wybory uzupełniające w kilku okręgach dały ogromny wzrost głosów laburzystom i liberałom kosztem właśnie konserwatystów. Wszystko zatem zdaje się wskazywać, że po obecnych wyborach dojdzie do władzy opozycja. Tembardziej, że ustawą z roku 1928 dopuszczono do głosu nowych 5 miljonów wyborców, o których tendencjach politycznych nic narazie konkretnego powiedzieć nie można. Przypuszczać jednak należy, że ci nowi wyborcy pójdą raczej za hasłami opozycji niż konserwatystów. Chodzi nam tu o t. zw. w Anglji „podlotki", a więc o kobiety od 21 do 30 lat, które dotychczas nie korzystały z prawa wyborczego. Tych pięć miljonów „podlotków" może przechylić zdecydowanie szalę zwycięstwa na stronę opozycji. Z dojściem więc po obecnych wyborach opozycji do władzy należy się poważnie liczyć. Tem poważniej, że rządy opozycji mogą nam przynieść wiele niespodzianek, na które należy się zawczasu przygotować. W wypadku bowiem zwycięstwa opozycji rządy znalazłyby się w ręku Mac Donalda, wodza Labour Party wspieranego przez Lloyd Georgea, wodza liberałów którego o sympatje polskie trudno nawet posądzać. Lloyd George już teraz w czasie akcji wyborczej zapowiada generalny atak na prawne podstawy, na których opiera się system polityczny Europy powojennej — na traktat wersalski. Wprawdzie hasła rzucane w czasie akcji wyborczej z chwilą kiedy się zwycięża i staje u władzy nie zawsze obowiązują, łatwiej bowiem jest krytykować niż rządzić, sylwetka Lloyd Georgea jako polityka jest jednak tego rodzaju, że można się po nim wszystkiego spodziewać. Mógł kiedyś dziwić się Lloyd George, czego Polacy chcą od Śląska, leżącego gdzieś... w Turcji, może więc przy nadarzającej się okazji decydować o kwestjach polskich, myśląc np. o... Chinach.

Cała pociecha, że wątpić należy, aby Lloyd George był główną sprężyną w przyszłym rządzie angielskim. Według wszelkiego prawdopodobieństwa ster rządu wziąłby w swoje ręce wódz labourzystów Mac Donald, a Lloyd George'owi przypadłaby w udziale rola języczka u wagi. Ale ten języczek może się przechylić i na stronę konserwatystów. Oczywiście wszystko to pod warunkiem, że opozycja w wyborach zwycięży. Wybory bowiem jest to gra, w której można rzucać i fałszywe karty. Któż może zaręczyć, że w krytycznym momencie na kartce rzuconej przez konserwatystów nie zawidnieje jakiś nowy list Zinowjewa, czy coś w tym rodzaju. W tym wypadku wszelka teorja prawdopodobieństwa, choćby zdawało się najbardziej uzasadniona, zawodzi. *lit.*

Powrót min. reform rol. prof. Staniewicza z Poznania.

WARSZAWA, 17. V. (Pat.) Dziś 17 maja w godzinach wieczornych powrócił z uroczystego otwarcia P. W. K. w Poznaniu p. minister reform rolnych prof. Staniewicz.

Powrót ministrów z Poznania.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj rano powrócił z Poznania do Warszawy p. premjer Świtalski. Na dworcu powitali p. premjera, zastępujący go min. spraw wewnętrznych gen. Składkowski, szef gabinetu prezesa Rady Ministrów p. Paciorkowski, oraz kilku wyższych urzędników państwowych.

Jednocześnie z p. premjerem przybyło do Warszawy z otwarcia Powszechnej Wystawy Krajowej szereg dostojników państwa. Między innymi w dniu wczorajszym przybyli również min. przemysłu i handlu Kwiatkowski i min. spraw zagranicznych Zaleski.

Sprawa zwołania sesji nadzwyczajnej Sejmu.

Endecja według zwyczaju judzi,

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W ciszę życia politycznego stolicy i zupełną martwotę życia parlamentarnego, wnosi nieco więcej ożywienia w ostatnich dniach dyskusja, tocząca się pomiędzy Narodową Demokracją, a P. P. S. z pod znaku Centralnego Komitetu Wykonawczego w sprawie zwołania Sejmu na sesję nadzwyczajną z inicjatywy poselskiej.

W swoim czasie klub Narodowy powziął uchwałę wszczęcia akcji wśród innych opozycyjnie nastrojonych wobec rządu klubów. W sprawie zebrania odpowiedniej ilości podpisów pod petycję do P. Prezydenta Rzplitej, żądającej zwołania Sejmu inicjatorzy klubu Narodowego spotkali się ze strony klubu P. P. S. z odpowiedzią negatywną.

Ponieważ klub P. P. S. jest jednym z najliczniejszych w Sejmie, a najliczniejszym wśród opozycji, wreszcie supremuje wśród klubów t. zw. Porozumienia Lewicy, jasnem się stało, że z chwilą jego negatywnego stanowiska, akcja podjęta przez Narodową Demokrację spalić musi na panewce. Wywarło to w prasie Narodowej Demokracji stolicy istną burzę.

Jeśli dokładnie przyjrzeć się zabiegom Narodowej Demokracji, to szybko można się zorjentować, iż mają one charakter prowakacyjny, a mianowicie artykuły i notatki prasy narodowej podjudzają P. P. S. przeciwko rządowi.

Należy przypuszczać, iż tego rodzaju prowokacyjne akcje klubu Narodowego, nie odniosą spodziewanych przez przewódców tych klubów skutków i lewica, która ciągle podkreśla, że niechce iść na pasku swojego sprzymierzeńca z prawej strony izby i tym razem przeciwstawi się jego propozycji, tłumacząc swoją odmowę różnymi względami; choćby jak najnieodpowiedniejszą w chwili obecnej konjunkturą dla zwołania sesji nadzwyczajnej.

Tymczasem zaś w kołach politycznych krążą pogłoski, jakoby rząd nosił się z zamiarem zwołania parlamentu na sesję nadzwyczajną, a to celem załatwienia szeregu pilnych spraw bieżących.

Wyjazd min. Składkowskiego do Poznania.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj popoł. min. spraw wewnętrznych Składkowski wyjechał samochodem do Poznania.

Wyjazd min. Kwiatkowskiego do Rumunji.

WARSZAWA. 17.V. (Pat). W dniu 17-go b. m. p. minister przemysłu i handlu inż. Kwiatkowski wyjechał do Bukaresztu, gdzie będzie reprezentował rząd polski na uroczystościach związanych z obchodem 10-lecia zjednoczenia Wielkiej Rumunji. Na czas nieobecności p. ministra będzie go zastępował podsekretarz stanu w ministerstwie przemysłu i handlu p. dr. Franciszek Doleżal. Ministrowi towarzyszą p. dr. Wehr z M. S. Z. i sekretarz osobisty p. Barański.

Fałszywe pogłoski o ćwiczeniach wojskowych.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wobec obiegającej pogłoski o odwołaniu w tym roku, jakoby ze względów budżetowych ćwiczeń rezerwistów, szeregowców i podoficerów, władze wojskowe wystosowały oficjalny komunikat z oświadczeniem, iż odłożenie ćwiczeń w roku bieżącym nie jest przewidziane, a ćwiczenia rezerwistów odbędą się w terminach przewidzianych. Odpowiedni rozkaz min. spraw wojskowych w najbliższych dniach ogłoszony będzie na murach miast.

śp.

LUCJAN MAJEWSKI

pracownik Związku Spółdz. Mlecz. i Jajcz.

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł dnia 17 maja przeżywszy lat 34.

Eksportacja zwłok z kaplicy szpitala zakaźnego na Zwierzyńcu na cmentarz św. Piotra i Pawła odbędzie się dziś (w sobotę) o godz. 3-ej po południu.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy zmarłego odbędzie się w Kościele OO. Bonifratrów dnia 21 maja o godz. 9-ej rano.

Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich.

W dniu 19 maja, jako w drugą rocznicę śmierci

Krzysi Ehrenkreutzówny

w kościele św. Jana o godzinie 8-ej i pół rano odbędzie się nabożeństwo, o czem zawiadamiają

Rodzice i Rodzeństwo.

Z pobytu Marsz. Piłsudskiego w Wilnie.

W ciągu dnia wczorajszego do godz. 9 min. 30 wieczorem Marszałek Piłsudski pracował z przerwą obiadową przy grach wojennych. Praca Marszałka Piłsudskiego odbywała się w pałacu reprezentacyjnym. Marszałek Piłsudski zostanie jeszcze w Wilnie przez Zielone Święta.

Pomoc głodującej Wileńszczyźnie.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało wszystkim wojewodom instrukcje Głównego Polskiego Komitetu Niesienia Pomocy Głodującej Wileńszczyźnie. Jednocześnie mają polecenie wojewodowie, aby zainteresować sprawą zbiórki ofiar na cel powyższy jak najszersze koła społeczne, oraz zająć się sprawą organizacji natychmiast komitetów wojewódzkich i komitetów powiatowych, udzielając tym komitetom potrzebnych dyrektyw.

Po utworzeniu ambasad w Warszawie i Rzymie.

RZYM, 17. V (Pat). Prasa tutejsza wita z żywem zadowoleniem utworzenie ambasad w Rzymie i w Warszawie, podkreślając, i Polska stanowi pomost, pomiędzy Wschodem i Zachodem i posiada pierwszorzędne znaczenie dla pokoju europejskiego.

Sprawy polsko-niemieckie w Lidze Narodów.

BERLIN, 17. V (Pat). „Vossische Ztg." donosi, że delegacja niemiecka na czerwcową sesję Rady Ligi wyjedzie do Madrytu pod przewodnictwem ministra Stresemanna już 2 czerwca. Dziennik zapowiada, że poza zasadniczą kwestją mniejszościową, Rada Ligi Narodów będzie się musiała obecnie zająć skargami, dotyczącemi wydarzeń górnośląskich. Skargi te złożone zostały zarówno ze strony niemieckiej, jak i ze strony polskiej. W ostatnich dniach miała nadejść — jak donosi dziennik — do Sekretarjatu Ligi skarga z powodu wydarzeń opolskich. Skargi niemieckie dotyczą przeważnie szkolnictwa oraz takich spraw, jak naprz. sprawa Ulitza, które przez Radę zostały zdecydowane, ale z załatwieniem których — zdaniem dziennika — rząd polski zwleka.

Massaryk o rewizji granic.

WIEDEŃ, 17.V (Pat). „Neue Freie Presse" zamieszcza szczegóły rozmowy berlińskiego profesora ekonomji p. Wolffa z prezydentem Czechosłowacji Massarykiem. Prezydent Massaryk oświadczył, iż nie wątpi, że Francja i Niemcy zbliżą się do siebie. Czechosłowacka polityka nie jest kierowana przeciwko Niemcom. Najlepszym dowodem tego jest okoliczność, że ze strony wybitnych polityków państw zaprzyjaźnionych czynione są Czechosłowacji zarzuty germanofilstwa. Prezydent Massaryk oświadczył dalej, że osobiście nie ma on nic przeciwko uregulowaniu granic między obu państwami na podstawie wzajemnego porozumienia. Przeciwne jednak temu są inne państwa Małej Ententy, gdyż obawiają się one, że Węgry postawią również pod ich adresem takie same żądania. Czechosłowacja zatem ma na razie związane ręce.

Zeppelin w niebezpieczeństwie.

Załoga wzywa ratunku.

WALENCJA, 17.V (Pat). Po przelocie nad Walencją sterowiec **„Graf Zeppelin" przestał posuwać się naprzód, gdyż motory prawdopodobnie przestały działać. Załoga sterowca drogą radjotelegraficzną prosiła o zaalarmowanie garnizonu Walencji celem przygotowania lądowania sterowca, lecz gwałtowny wiatr pędził sterowiec w kierunku południowo-wschodnim z szybkością około 30 klm. na godzinę.**

Stacja radjotelegraficzna garnizonu Walencji usiłowała napróżno nawiązać łączność ze sterowcem. Zawiadomiono niezwłocznie o prośbie załogi sterowca ministerstwo lotnictwa i spraw wewnętrznych, naradzając się nad niezbędnemi zarządzeniami, celem ułatwienia lądowania. Pułki lotnicze rejonu Walencji zostały zaalarmowane i wysłały kilka ozddziałów na miejsce prawdopodobnego lądowania sterowca.

O godzinie 16 min. 45 sterowiec przeleciał nad Saillans o 70 klm. od Walencji. **Lądowanie jest bardzo utrudnione, gdyż sterowiec krąży na miejscu, nie mogąc się oprzeć wiatrowi.** Od godziny 16 min. 5 od załogi sterowca nie otrzymano żadnej wiadomości.

BERLIN, 17.V (Pat). Zakłady w Friedrichshafen otrzymały następujący radjotelegram od sterowca „Zeppelin". „Znajdujemy się w odległości 80 mil na południe od ujścia Rodanu. Możemy posuwać się tylko bardzo wolno". Znajdujący się na pokładzie sterowca korespondent „Vossische Ztg." przysłał radjodepeszę, zawiadamiającą, **iż wśród pasażerów „Zeppelina" panuje silne przygnębienie.**

PARYŻ, 17.V (Pat). Kierowca „Zeppelina" kpt. Eckener zwrócił się do ministerstwa lotnictwa o zezwolenie na powrotny przelot nad terytorjum Francji. Ministerstwo wyraziło na to swą zgodę.

TULON, 17. V. (Pat). O godz. 20.35 „Zeppelin" wylądował na lotnisku pod Tulonem. Dyrekcja towarzystwa „Zeppelin" przesłała francuskiemu ministerstwu lotnictwa depeszę z wyrazami wdzięczności.

Trzęsienie ziemi w Czechosłowacji.

PRAGA, 17.V (Pat). W okolicach Hebu powtarzają się od paru dni silne wstrząśnienie ziemi. Wczoraj około południa wstrząśnienia te wzmogły się tak dalece, że słychać było podziemny huk, zaś różne przedmioty od silnych wstrząsów spadały na podłogę.

Z posiedzenia Sekcji Kulturalno-Oświatowej W. K. R.

W dniu 16 maja o godz. 18-ej w wielkiej sali konferencyjnej urzędu wojewódzkiego odbyło się kolejne posiedzenie sekcji kulturalno-oświatowej wojewódzkiego komitetu Regjonalnego pod przewowodnictwem dyr. L. Szwykowskiego. Na posiedzeniu był obecny p. wojewoda Raczkiewicz.

Na porządku dziennym znalazła się sprawa bielenia domów wiejskich nakazanego ze względów zdrowotnych przez p. ministra spraw wewnętrznych. Sprawę tę zreferował p. Jan Klott, wysuwając szereg zastrzeżeń przeciwko temu zarządzeniu, które mogłoby zmienić w sposób niepożądany charakter budownictwa wiejskiego na Wileńszczyźnie. W wyniku wyczerpującej dyskusji na ten temat, w której zabierali głos: p. wojewoda, prof. Kłos, poseł Piłsudski, poseł Okulicz, prof. Ehrenkreutz i in. sekcja wyraziła opinję, że należałoby dążyć do zmiany odnośnego punktu zarządzenia p. ministra w tym kierunku, aby władze miejscowe zostały upoważnione do określenia środków, które najracjonalniej prowadziłyby do podniesienia stanu sanitarnego i wyglądu estetycznego wsi i miast w województwie wileńskiem przy uwzględnieniu warunków i charakterystycznych właściwości miejscowych.

Następnie dr. Lorentz zreferował sprawę opieki nad tą częścią murów po-Bazyljańskich, w której znajduje się cela Konrada. Sekcja po dyskusji uznała za pożądane, by władze państwowe, będące właścicielem tego budynku przekazały tymczasowo wspomnianą część gmachu Związkowi Literatów Polskich w Wilnie, który zobowiąże się do stosownego zabezpieczenia i urządzenia celi Konrada oraz sąsiednich pokojów.

Wreszcie dyr. Szwykowski odczytał referat swój poświęcony sprawie opieki pozaszkolnej nad młodzieżą szkół średnich podkreślając, że rodzice zbyt mało uwagi poświęcają wychowaniu dzieci poza szkołą co naraża młodzież na niepożądane wpływy zewnętrzne. Do referatu dyr. Szwykowskiego dorzucili szereg własnych uwag i spostrzeżeń pp. poseł Brokowski, dr. Węsławski, prof. Ehrenkreutz i in., podnosząc ważność poruszonej sprawy i konieczność obmyślenia środków zaradczych, co może być dokonane wspólnie z przedstawicielami kuratorjum okręgu szkolnego. W związku z powyższą sprawą p. wojewoda udzielił wyczerpujących wyjaśnień o akcji dożywiania dzieci w wieku szkolnym, prowadzonej od marca na terenie województwa wileńskiego, poczem o godz. 20 min. 30 posiedzenie zamknięto.

Z Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie.

W dniu 13 b. m. odbyło się posiedzenie komisji statutowo-regulaminowej pod przewodnictwem radcy p. Frieda.

Po dyskusji, w której brali udział radcowie pp Kabacznik, Marcinowski i Żejmo, zaakceptowano z małemi zmianami statut, część II i regulamin obrad plenarnych.

W dniu 14 b. m., miało miejsce posiedzenie komisji rewizyjnej pod przewodnictwem radcy p. Kabacznika nad przekazanym przez plenum Izby sprawozdaniem rachunkowo-kasowym, tymczasowej komisji doradczej, które jednogłośnie zaakceptowano. Udział w komisji brali radcowie pp. Dudziński, Poczebutski i Rachmielowski.

W dniu 16 b. m. zebrała się komisja komunikacyjna dla ustalenia zakresu działania komisji i opracowania postulatów przemysłu i handlu w odniesieniu do projektów nowej taryfy kolejowej, pod przewodnictwem radcy p. Gordona. Po wysłuchaniu referatu biura Izby i ożywionej dyskusji, w której brali udział pp. Brzostowski, Kinkulkin, Kroszkin, Rozental i Trocki, omówione zostały postulaty przemysłu drzewnego, młynarskiego i olejarskiego oraz handlu żelazem. Postanowiono zwrócić się do różnych branż, z prośbą o nadsyłanie postulatów z gruntownym uzasadnieniem.

Z pośród kandydatów na stanowisko dyrektora Izby, przedstawionych p. ministrowi przemysłu i handlu, mianowany został w myśl jednogłośnego życzenia zarządu Izby inżynier Paweł Romocki, poseł na Sejm, były minister komunikacji.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Zjazd ekonomistów polskich.

Wiosną 1928 r. Towarzystwo ekonomistów i statystyków polskich w Warszawie wystąpiło łącznie z innemi towarzystwami ekonomicznemi z inicjatywą zwołania zjazdu ekonomistów polskich, który byłby pierwszym tego rodzaju zjazdem. Na jesieni tegoż roku komitet organizacyjny mającego się odbyć zjazdu, złożony z przedstawicieli wszystkich towarzystw ekonomicznych w całym kraju, zdecydował, że zjazd ma się odbyć w Poznaniu, podczas Wystawy Powszechnej, w dniach: 24, 25 i 26 maja 1929 r.

Obrady zjazdu trwać mają 3 dni i na porządku jego znajdować się będą tematy następujące:

Dnia 24 maja 1929 r. 1. Znaczenie wykształcenia ekonomicznego we współczesnem życiu społecznem — jego zadania i rodzaje (referat prof. J. St. Lewińskiego).

2. Wyższe wykształcenie ekonomiczne w Polsce jego znaczenie, stan, zadania, organizacja (referat prof. E. Taylora i prof. A. Kostaneckiego).

3. Potrzeby nauki ekonomiki w Polsce (referat prof. F. Bujaka).

4. Wykształcenie ekonomiczne w szkolnictwie średniem, zawodowym i ogólnem, oraz rola czynnika wiedzy ekonomicznej w szkolnictwie powszechnem (referat prof. T. Lulka).

Dnia 25 maja 1929 r. 1. Metody badania konjunktur i zagadnienie prognozy (referat prof. E. Lipińskiego).

2. Konjunktura a zagadnienie bilansu handlowego, kapitalizacji i migracji kapitałów (referat prof. A. Krzyżanowskiego).

3. Konjunktura i zagadnienie stabilizacji życia gospodarczego i rozwoju gospodarczego (referat prof. Wł. Zawadzkiego).

Dnia 26 maja 1929 r. 1. Racjonalizacja i kartelizacja jako czynniki planowości produkcji (referat dyr. W. Konderskiego).

2. Tendencja racjonalizacji i kartelizacji w gospodarce światowej (referat min. H. Gliwica).

3. Kartele państwowe i międzypaństwowe (referat prof. L. Caro).

4. Kartelizacja przemysłu polskiego (referat dr. F. Zweiga).

5. Racjonalizacja w rolnictwie (referat prof. St. Biedrzyckiego).

Prócz tego na Zjazd zgłoszone zostały m. in. memorjały następujące: 1.—Teorja kryzysów gospodarczych (doc. A. Heydel), 2.—Kryzys rolniczy (rektor Wł. Grabski), 3. Wpływ racjonalizacji i kartelizacji na pracę i jej wydajność, stan zatrudnienia i pracę zarobkową oraz na ceny towarów (prof. W. Krzyżanowski), 4. Naukowa organizacja pracy (prof. E. Hauswald).

Na zjeździe żadne rezolucje uchwalane nie będą.

Biuro komitetu organizacyjnego zjazdu znajduje się przy Towarzystwie prawno-ekonomicznem w Poznaniu (Uniwersytet, seminarjum ekonomiczne).

Prawo uczestniczenia w zjeździe posiadają wszyscy członkowie towarzystw ekonomicznych w Polsce, a prócz tego: a) wszyscy profesorowie, docenci i asystenci w zakresie nauk ekonomicznych, b) wszyscy, którzy ukończyli wyższe zakłady naukowe i zajmują się zagadnieniami ekonomicznemi, c) pracownicy na polu nauki, piśmiennictwa i publicystyki w zakresie ekonomicznym, d) osoby czynne w zakresie kierownictwa działalnością ekomiczną państwową lub społeczną, e) studenci, którzy przebyli studja w seminarjach ekonomicznych.

Opłaty wynosić będą zł. 30 na koszty zjazdu i wydanie pamiętnika zjazdu oraz zł. 10 dla osób, które zrezygnują z otrzymania pamiętnika.

Legitymacje dla uczestnictwa w zjeździe wydawane są w biurze zjazdu w Poznaniu oraz w następujących towarzystwach ekonomicznych: Towarzystwo ekonomistów i statystyków polskich w Warszawie (Jasna 19) Towarzystwo prawno-ekonomiczne w Poznaniu (Uniwersytet) polskie Towarzystwo ekonomiczne we Lwowie (Akademicka 21) Towarzystwo ekonomiczne w Krakowie (Kopernika 30): Towarzystwo prawno-ekonomiczne w Wilnie (Uniwersytet) Towarzystwo ekonomiczne w Lublinie (Uniwersytet), Koło ekonomistów w Katowicach (Powstańców 5).

Opłaty pobierać będzie biuro zjazdu w Poznaniu przy stemplowaniu legitymacji przed wejściem na salę zjazdową. Dla stemplowania i pobierania opłat biuro czynne, poczynając od dnia, poprzedzającego zjazd.

Biuro udzielać będzie przyjeżdzającym na zjazd ułatwień w zakresie rozlokowania. Członkowie zjazdu będą mieli zapewnione zniżki kolejowe i ulgowy wstęp na Wystawę Powszechną.

Z CAŁEJ POLSKI.

Rozszerzenie produkcji spirytusowej.

Państwowa rada spirytusowa powzięła szereg uchwał zmierzających do rozszerzenia produkcji przetworów spirytusowych dla celów napędu maszyn.

Powołana została do życia specjalna komisja przy udziale specjalistów chemików dla opracowania planów tańszego sposobu wytwarzania tych materjałów. (—)

Giełda warszawska z dn. 17.V. b m

WALUTY I DEWIZY:

Belgja	123,85—124.16—123,54
Holandja	358,70—359,60 357.80
Kopenhaga	237,63—238.23—237.03
Londyn	43,26¼—43,37—43,15½
Nowy Jork	8,90—8.92—8,88
Paryż	34.87—34,96—34.78
Praga	26.38½—26,45—26,32
Szwajcarja	171,78—172,21—171,35
Stokholm	238.22—238,82—237,62
Wiedeń	125.26—125,57—124,95
Włochy	46.70—46,82—46,58

Aresztowanie 14 obywateli polskich w Niemczech.

BERLIN, 17-V. (Pat). Biuro Wolffa donosi z Lignicy, że policja kryminalna aresztowała w czasie obławy 14 obywateli polskich, którzy bez paszportów przybyli automobilem z Bytomia. Aresztowani mają pochodzić — jak się okazało — z Katowic, a przedostali się przez granicę polsko-niemiecką koło Bytomia. Biuro Wolffa podaje, że według pogłosek, wszycy aresztowani mają mieć na sumieniu jakieś sprawki karne.

Punkt centralny obrad reparacyjnych.

BERLIN, 17.V (Pat). Korespondent paryski „Berliner Tageblatt" stwierdza, że punktem centralnym dyskusji pomiędzy rzeczoznawcami wierzycielskimi było żądanie niemieckie, by dla połowy tej części rat niemieckich, która korzystać ma z ochrony, przyznana była nietylko ochrona transferowa, lecz także ochrona przed niebezpieczeństwem zbyt wysokiego obciążenia gospodarki niemieckiej.

Jedną z dalszych kwestyj, stanowiących przedmiot dyskusji, jest kwestja sum należnych wierzycielom aljanckim od państw sukcesyjnych na podstawie traktatów pokojowych. Delegacja niemiecka wysnęła żądanie, aby sumy te użyte zostały na wyrównanie długów aljanckich wobec Stanów Zjednoczonych i by w ten sposób zobowiązania niemieckie zostały zmniejszone.

Wystawa w Poznaniu.

Pan Prezydent zwiedził Wystawę.

(Poznań, 17.V. Pat.). — Dziś o godzinie 11-ej dokonał Pan Prezydent Rzplitej otwarcia Wystawy rządowej. W hallu gmachu powitał Pana Prezydenta komisarz rządowy do spraw Wystawy Powszechnej p. minister Bertoni. Następnie Pan Prezydent rozpoczął szczegółowe zwiedzanie wystawy rządowej i oglądał umieszczone w gmachu eksponaty wszystkich niemal ministerstw. Panu Prezydentowi towarzyszyl oprócz min. Bertoniego między innemi ministrowie: Zaleski, Prystor, Staniewicz, Boerner, Moraczewski, Czerwiński, wiceminister gen. Konarzewski oraz grono wyższych urzędników z p. woj. Dunin-Borkowskim na czele.

Po zwiedzeniu wystawy rządowej Pan Prezydent udał się wraz z otoczeniem na tereny P. W. K. i zwiedził kilka dalszych pawilonów, poczem powrócił do Zamku.

Po zwiedzeniu wystawy rządowej Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł do pawilonu Banku Polskiego. Następnie Pan Prezydent udał się do pawilonu ministerstwa komunikacji, gdzie powitany został przed wejściem hymnem narodowym, odegranym przez orkiestrę kolejową. Dalej przeszedł do sąsiedniego pawilonu — ministerstwa poczt i telegrafów.

Po godzinie 3-ej po poł. Pan Prezydent w towarzystwie małżonki odjechał autem na nowozbudowany hippodrom, położony na błoniach Grunwaldzkich, gdzie w dniu dzisiejszym rozpoczęły się zawody hippiczne z udziałem licznych jeźdźców polskich wojskowych i cywilnych oraz ekip rumuńskiej, amerykańskiej i węgierskiej. Reszta jeźdźców polskich z pkł. Rómmlem na czele, oraz ekipa włoska przybędą w dniu jutrzejszym. W pobliżu hippodromu Pan Prezydent Rzeczypospolitej przeszedł do oczekującego powozu i przy dźwiękach hymnu narodowego wjechał na hippodrom, gdzie powitał go komitet wraz z członkami jury. Nastąpiło przedstawienie Panu Prezydentowi ekip, biorących udział w zawodach. Przewodniczący komisji hippicznej złożył Panu Prezydentowi raport, poczem orkiestra odegrała kolejno hymn państwowy, rumuński, amerykański, węgierski i polski. Z ekipy polskiej przedstawiły się Panu Prezydentowi również panie, biorące udział w zawodach. Po zawodach, odjechał Pan Prezydent o godzinie 5 po południu na Zamek, żegnany dźwiękami hymnu narodowego i okrzykami: „Niech żyje!"

Raut na Zamku poznańskim.

POZNAŃ, 17.V (Pat.) Uroczystości dnia wczorajszego zakończył raut, wydany na Zamku przez Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i panią Mościckę. Raut zgromadził olbrzymie tłumy zaproszonych gości, przedstawicieli rządu z premjerem Switalskim na czele, korpus dyplomatyczny, przedstawicieli nauki sztuki, przemysłu i handlu i społeczeństwa wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej.

Zawody hippiczne w Poznaniu.

POZNAŃ, 17.V. (Pat). Dziś rozpoczęły się w Poznaniu wielkie międzynarodowe zawody hippiczne. Konkurs otwarcia, zaczęty dzisiaj, rozegrany będzie jutro. Rozegrano konkurs o nagrodę Prezydenta Rzeczypospolitej, w obecności Pana Prezydenta. W konkursie tym brały udział ekipy: amerykańska, rumuńska, polska i jeden zawodnik węgierski. Zwyciężył kpt. Andrei (Rumunja) na koniu „Arta" z 6 i pół punktami karnemi. Miejsca następne zajęli jeźdźcy polscy.

Zmiana na stanowisku gen sekr. B. B. W. R.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

W kołach miarodajnych twierdzą, że wkrótce ma ustąpić ze stanowiska generalnego sekretarza BBWR. p. Dolanowski. Stanowisko to miałby objąć obecny starosta w Białymstoku p. Siedlecki.

Samobójstwo znanego przemysłowca.

(Tel. od wł. kor. z Warszawy).

Wczoraj w Warszawie w mieszkaniu własnem o godzinie 10-ej rano dwoma wystrzałami z rewolweru pozbawił siebie życia znany przemysłowiec warszawski Maksymiljan Seidenbeitel-Sakowski. Zostawił on list, którego treść jest trzymana zarówno przez rodzinę jak i władze policyjne w tajemnicy. Ogólnie przypuszczają, że powodem tego tragicznego kroku były trudności natury finansowej.

Podpisanie sowiecko-estońskiego traktatu.

TALLIN, 17.V. (Pat). Dzisiaj został podpisany traktat handlowy estońsko-sowiecki. Traktat podpisali ze strony estońskiej Piip, Peets, Hurt i Wirma, ze strony sowieckiej — Pietrowskij, Smirnow, Rosenblum i Kaufmann.

Listy z podróży.

(Nie z Afryki, cóż zrobić? Najnudniejsza droga do zajmującego miasta, b. granica. „Nie daleko Sokal Buga". Lwów. Miljon kin i pokojów do śniadań. Caaj... ączki! Teatr hr. Skarbka — Cmentarz Łyczakowski „Obrońcom Lwowa".

Cóż to, proszę, szkodzi, jadąc simplex płukać cynaderki w Truskawcu zatytułować koresp. „Listy z podróży"!! Każdy robi co może, czy zaraz musi być aż... Afryka, Sahara oazy...? Dla zasiedziałego wilnianina Truskawiec to taka sama egzotyczność i równie, jeśli go nagle spytać, nie potrafi odrazu palcem pokazać gdzie to jest, jakby o samą Biskrę chodziło. A podróżujący w tamtą stronę doznaje wzruszeń niesamowitych, (mówię naturalnie o sobie, jak każdy skromny podróżnik, zacząwszy od Ossendowskiego).

Nie o podróż, bo owszem, jeździło się po tej starej Europie, ale o kurację chodzi. Każdy niech to przyzna mąż i niewiasta, bardzo jest wzruszony, gdy coś pierwszy raz w życiu czyni. A im późniejszą zachowa dziewiczość czego bądź w sobie, tem mu ją trudniej tracić i bardziej się sroma i lęka.

Więc doczekawszy pięknego wieku, (jubileuszowego, patrz Almanach Lit.) pierwszy raz w życiu jadę na karację! Nie z dobra woli, niech Dr. J. poświadczy. Były to tortury hiszpańskiej inkwizycji. Ja mówię *nie*! A artretyzm jak zakręci — ja jęczę, niczem czarownica kręcona kołem i jeszcze *nie*! A on jeszcze... wreszcie zmógł mnie niebogą. Zawyłam: jadę, jadę! Trochę ulżyło, ale jeszcze nie bardzo. Wszystkie przyjaciółki zaczęły radzić i odradzać. A to: zawcześnie, a to: zobaczysz krajowe porządki, a to: zmarźniesz, a to: gdzie ty się potrafisz leczyć... Ledwie żywe ze strachu niebożątko, (to ja), biegało od Dyr. Kolejowej (b. mili ludzie) do Kasy Chorych, (o wiele mniej mili), i z powrotem do Redakcji, (tam oczywiście muszę powiedzieć że najmilsi)! Wreszcie uzbrojona w bilet I kl., przypominając sobie jaki to się miewa wyraz twarzy, jadąc tak luksusowo, żeby nie wyglądało, że to mię rzadko spotyka, zanurzam się w poduszki wagonu. Stwierdzam, że jest o wiele „uboższy" od wagonów expresu warszawskiego. Czemu? Bo od Białegostoku wagon nasz staje się osobowy, więc na jedno wyjdzie jechać na Warszawę. Ja jednak tak jestem uszczęśliwiona z napisu Wilno — Lwów, bo symbolizuje mi to w tym drobnym szczególe łączność, Państwowość Polski, rozległość, zniesienie granic, że siedzę. „Pani jest poetką" mówi mi prof. K., który umyka do pośpiesznej części pociągu... „Ściśle biorąc, jestem stara romantyczka", opowiadam, uprzedzając złośliwe myśli bliźniego. I... zasypiam.

„Bez serc, bez duszy" kontrolerzy i konduktorzy, mimo mych protestów, budzą mię ile razy im się zechce... pocóż pytam jechać tak wygodnie i samiutka, jeśli się tak znęcają? Wreszcie świta i wtedy dają mi spokój, ale wagon „stawszy się" osobowym, trzęsie jak bryczka bez resorów. Dziwne. Bez silniejszych wrażeń mijam Brześć, wielki, pusty dworzec, potem taki sam Kowel. Ruch mały, łapciaste chłopy, w brunatnych lub siwych sukmanach podwiązanych „dziażką", z torbami łykowemi na rzemieniu przez ramię, baby w kolorowych wełniakach, boso. Pusto tu jakoś i dziko. Za 3 bułki z szynką i 3 herbaty płacę 3 zł. 90 gr., to chyba jest drogo? W czterech przedziałach wagonu jedzie 4-ry osoby...

Otwarcie mówiąc, bardzo to jest nudna droga. Kraj płaski i jednostajny, że choć wyć. Jak okiem najdalej sięgnąć nic a nic, a na stacjach też martwo jakoś i sennie. Ale same stacje mają dużo rozmaitości. To pozostała „kazionna" w martwym, ciężkim stylu rosyjskim, to uroczy, malowniczy domeczek ze słupkami, z werandką, z loggią, polski, nowy, czysty, to pożal się Boże. Chałupina jako tako połatana, np. Iwanowicze, ładny i duży mają dom stacyjny, potem jest takie miejsce Romosz, deska na słupku, przystanek, nic osobliwego... a tymczasem, wzruszaj się romantyczne serce... Oto mętny Bug. rzeczułka maleńka taka, w płaskich brzegach leniwie płynąca... i cóż to? A właśnie, oto „bywsza" granica, a teraz niema! I następna Ulwówek, ładna, nowa stacyjka, nadpływa z przestrzeni, nie pociętej bezsensownemi linjami. Potem jest Sokal, którego cechą charakterystyczną jest to, iż istotnie od Buga niedaleko wyrósł. Nadsuwa się Krystynopol, duże jakieś miasto z piękną, widną z okien wagonu farą barokową, bielejącą na wzgórzu, widać też niedaleko toru bardzo duży cmentarz żydowski, pokryty gęsto stojącemi nagrobkami. Może tu jest jaki cudowny cadyk? Może coś ciekawego? Nic nie wiem o Krystynopolu, tylko widzę już, że jesteśmy w innym kraju, (jednak)! wozy długie, plecione w dwa konie, ludzie ubrani z miejska, buty, kapelusze filcowo, strzeleckie; znikły łapcie, płaskie nasze t. j. raczej „ruskie" czapki, bosonogie baby i chaty słomą kryte. Kraj nie zniszczony, widać wioski i pól więcej uprawnych. Wloką się stacje za stacjami. To jakaś Strychanka w piaskach i sośniakach, a to jakaś Sapieżanka z bufecikiem w drewnianej budzie, to jakieś Rudnice, gdzie wrzeszczą żaby w niebogłosy z małej błocinki i panienka w zielonej garsonce ładuje aż dwie blaszanki z mlekiem do wagonu. Kukułka kuka i kwitną już jakieś żółte kwiatuszki... Czuję że powinnam wymyślić jakąś przygodę, bo inaczej czytelnicy Kurjera zasną nad tym feljetonem, tak jak ja zasypiałam, o ile nie pogrążałam się w zajmującej powieści T. Manna tł. przez W. Hulewicza, którą mi ten zacny człowiek dał na drogę. Cóż kiedy się nic a nic nie zdarzyło, nawet niczego nie zapomniałam w wagonie, wyładowując się we Lwowie.

Taksówka, która mię wiezie do Hotelu Żorż, każe sobie prócz kursu płacić „dokładkę" za to, że od stacji i za walizkę; a nasi wileńczucy o tem nie pomyślawszy...?

Lubię komfort, chociaż od takowego po wojnie stoicznie odwykłam, przyjemnie jest gdy się kręci woda zimna i ciepła, ale jakiegoś instrumentu na wysokiej mosiężnej rurze, kędy się woda lała w kółko, nijak wyrozumieć nie mogłam, a wstydziłam się pytać matrony, która majestatycznie wpływała do pokoju, z obawy, żeby mi zamiast aż nadto czołobitnego „caa rączki" nie wrzasnęła „na kolana barbarzynko", bo to może większa hańba nie znać się na lwowskim komforcie niż na piękności Paryża od pierwszego wejrzenia?

Sześć osób służby kręci się koło człowieka ile razy ruszy przez korytarz i schody, a każda „caa-ączki" i „caa ączki", a co wilnianin ma powiedzieć? Jak to źle nie mieć swego charakterystycznego zawołania...

Lwów wieczorem jest ożywiony, gwarny, tłumny. Kin... co 10 kroków i tłumy się do nich pchają. W dzień również ruch żywy, tętno życia pulsuje tu szybko. Lwów nie podupadł po wojnie, mimo iż tyle przeszedł strasznych dni, tylko miejscowa inteligencja narzeka, że im Warszawa wysysa wszystkie lepsze siły albo i one same do stolicy na karjery „ciekną"

Obserwuję typy uliczne, przeważa styl... południowo - wschodni... Mam wrażenie na razie że t. zw. mniejszości są tu w większości, ale że wszystko mówi po polsku, więc się sąd o przynależności narodowej mąci. Zresztą prócz żydów są tu przecież ormianie. Odróżniam śliczne typy ormianek, zachowane w czystości rasy, o wydatnych profilach, cerze koloru herbaty i granatowo czarnych włosach. Ponieważ ciepło, więc tłumy siedzą na ławkach i promenują po placu, długim który się nazywa ulicą Legionów. Mało kawiarni, względnie i stosunkowo do gęsto rozmieszczonych „pokojów do śniadań", czyt. Szyneczków.

Ładne to jest miasto, dość czyste (dworzec brudny, brzydki i ciemny), magazyny eleganckie, uprzejmość wielka, nietylko tam gdzie perspektywa napiwków każe „ca — rączkować". Zwiedzam parę kościołów, katedrę, jezuicki cały złocony jak buduar pani Pompadour, zaglądam do Muzeum Ossolińskich, gdzie są prace Ojca i wspomnienia o Nim; długie tam lata był kustoszem artysta—malarz Edward Pawłowicz przyjaciel nowogródzianin, wygnaniec 63 roku, autor różnych wspomnień o Litwie i Litwinach. W teatrze, zmora mię jakaś prześladuje Cavallerią Rusticana, w Warszawie tego roku ją grali zamiast Wagnera i teraz znów mię wita zamiast czegoś ciekawszego. Idę więc na balet Pan Twardowski z muzyką Kamińskiego, dobrze to wszystko zrobione, humor i pomysłowość, a balet świetny. Z tamtąd jadę na cmentarz Łyczakowski, chcę zanieść wiosennych kwiatów na groby obrońców Lwowa.

Jakież to wielkie pole śmierci, jakże wielu ich tu padło w walce o swój, lwi zaiste gród... A młodzi wszyscy, młodziusieńcy: śliczne, natchnione męstwem życiowem twarze pacholęce, pełne poezji, marzące, surowe, uśmiechnięte, patrzą z fotografij na pomnikach. A wiek... od 16 lat... 19, 22, 25 najwięcej.

Cmentarz składa się z dwóch tarasów, na górnym, okrągła świątyńka, na boku jeden grób Francuza — poniżej długie mauzoleum przygotowane, nie wiem, czy do przyjęcia tych, co teraz spoczywają pod ukwieconemi grobami? Szkoda by było, leżą w ziemi, której tak bronili ofiarnie, a pełno mają kwiatów. Krzyże nieznanych żołnierzy, a jest ich kilka, pod opieką szkół, dwa wzięła szkoła Im. Żółkiewskiego, jeden szk. Im. Konarskiego i pięknie te groby utrzymuje. Dwa pomniki: bohaterom z pod Rarańczy i Lotniczej eskadrze, złożonej z 3-ch bohaterów. Zaraz na początku skromne groby dwóch zasłużonych kobiet: hr. Dzieduczyckiej sanitarjuszki i Marji Dulębianki. Jakież niektóre groby są wstrząsające swą niemą wymową. Oto grób Kamieńskich: Wiktor lat 25, Karol 19 i Marjan 19... trzech, trzech braci życie dało... tam znów dwóch Wójcickich Stefan 20, Zbigniew 25 lat. Do grobu, na którym czytałam „Tobie Polsko jedynego syna"... widzę idących dwoje staruszków w żałobie, siadają tam, jeszcze po nim płaczą, a wolny, wesoły Lwów dzięki im wszystkim stał się najbardziej bohaterskim miastem naszem. Cześć ich pamięci, tej różnorodnej armji ochotniczej, legji lwiej lwiego grodu! Wielka i silna jest potęga umiłowań polskich jeśli tak na śmierć i życie połączyła takie oto nazwiska, które czytam: Gogol, Voves, Szrajner, Holak, Sztiber, Langner, Pstrąg, hr. Skarbek, Obertyński... Wszystkie stany, narodowości, pochodzenia, zlały się w jedno uczucie tak potężne, że zwyciężyło... Cześć bohaterom! Cześć lwowskim lwiętom!

Hel. Romer.

WIEŚCI i OBRAZKI Z KRAJU.

Uporządkowywanie cmentarzy wojskowych na terenie województwa.

Jak się dowiadujemy, specjalna komisja grobownictwa wojskowego przy urzędzie wojewódzkim w Wilnie przystąpiła do uporządkowania cmentarzy wojskowych na terenie województwa wileńskiego. Na grobach poległych żołnierzy układane są płyty betonowe.

Echa pożaru w Iwju

Magistrat m. Wilna przychodzi z pomocą pogorzelcom.

W związku z katastrofalnym pożarem, jaki przed kilku dniami nawiedził miasteczko Iwje — w szeregu miejscowości województwa wileńskiego i nowogródzkiego powstały komitety niesienia pomocy nieszczęśliwym ofiarom od szeregu lat nienotowanej pożogi. Również i magistrat m. Wilna ze swojej strony postanowił przyjść z pomocą pogorzelcom. Sprawa ta była przedmiotem narad wczorajszego posiedzenia prezydjum Magistratu. Jak zdecydowano, pomoc gminy m. Wilna wyrazi się w jednorazowej subwencji w wysokości 5.000 zł.

Burza w powiecie dziśnieńskim.

Onegdaj na terenie powiatu dziśnieńskiego oraz nad częścią powiatu święciańskiego szalała niezwykłej siły burza, która wyrządziła ludności szereg b. poważnych strat. O huraganowej sile wiatru świadczy kilkanaście powyrywanych drzew i szereg uszkodzonych dachów.

Samobójstwo żołnierza.

W lesie należącym do majątku Kryczowicze gminy raduńskiej znaleziono zwłoki żołnierza 77 p. p. Juljana Walukiewicza, który, jak stwierdzono, wracał z rodzinnej wsi Kiemiejsze, gdzie bawił na urlopie.

W lesie Walukiewicz z niewyjaśnionej przyczyny, popełnił samobójstwo przez zażycie większej dozy kwasu karbolowego.

ŚWIĘCIANY.

— **Zebranie Zarządu Oddz. Pow. i Prezesów Ognisk Związku P. N. S. P. w Święcianach.** Dnia 26 maja r. b. o godzinie 11 rano w lokalu szkoły powszechnej w Święcianach, odbędzie się zebranie pełnego zarządu oddziału powiatowego i prezesów ognisk Związku polskiego nauczyc. szkół powszechnych. Na powyższe zarząd oddz. pow. zaprasza wszystkich prezesów ognisk z pow. święciańskiego.

— **Z działalności Związku pracy obywatelskiej kobiet w N.-Święcianach.** W dniu 12 maja odbyła się wielka loterja fantowa i zabawa taneczna, urządzona przez Związek pracy obywat. kobiet na rzecz przedszkola.

Loterję otwarto o godzinie 4-ej, która przez 5 godzin była w formalnym oblężeniu do tego stopnia, że panie dyżurujące upadały ze znużenia. Dopiero widok pustych pułek rozproszył gromady „hazardzistów".

Zabawa taneczna w pięknie udekorowanej sali ogniska kolejowego udała się doskonale. Między innymi zaszczycili zabawę swoją obecnością państwo starostostwo Mydlarżowie, państwo wice-starostostwo Suchorscy, dowódca garnizonu pan mjr. Kobyłecki i wszyscy p. p. oficerowie 20 baonu K. O. P. i dyonu 23-go pułku ułanów. Już słońce dobrze przygrzewało kiedy rozeszli się ostatni goście, unosząc resztki bufetu do kasyna garnizonowego. Czysty zysk całej imprezy wynosił około 450 zł.

W kilka dni po zabawie odbyło się zebranie, na którem prezeska, p. Anna Brzezińska nauczycielka szkoły powszechnej, żona kierownika tejże szkoły, po sprawozdaniu rachunkowem złożyła ogólne i imienne podziękowanie wszystkim członkiniom, które ofiarowały bezinteresownie swoje siły, czas i pieniądze, jak również wszystkim ofiarodawcom fantów i fundatorom bufetu.

Okazało się, że społeczeństwo nowo-święciańskie nie zawiodło i że działalność Związku zyskuje sobie coraz większe zaufanie. Nie można jednakże nie stwierdzić, że Związek zawdzięcza to przedewszystkiem swej organizatorce i przewodniczącej, która taktem, wyrobieniem społecznem i niestrudzoną pracowitością mimo wątłego zdrowia i młodego wieku zdołała wytworzyć środowisko harmonijnej współpracy kobiet różnego wieku, inteligencji i pozycji społecznej i towarzyskiej. Ponieważ o tem nie wspomniała p. przewodnicząca w swojem sprawozdaniu, podajemy powyższe jako uzupełnienie takowego.

Grupa członkiń.

— **Pożar lasu.** Na odcinku Kołtyniany w powiecie święciańskim spaliły się 3 ha lasu państwowego. Pożar powstał od iskry pociągu.

SMORGONIE.

— **Wybory do rady gminnej w Smorgoniach.** Onegdaj w Smorgoniach odbyły się wybory do rady gminnej. Zastępcą burmistrza wybrany został p. Lucjan Batorowicz.

MOŁODECZNO.

— **Poświęcenie lokalu Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem.** Odbyło się tutaj poświęcenie lokalu Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem w obecności przewodniczącej zarządu zrzeszenia wojewódzkiego pracy obywatelskiej kobiet p. Kirtiklisowej, p. starosty Żórawskiego i innych. Po akcie poświęcenia odbyło się zebranie miejscowego oddziału pracy obywatelskiej kobiet przy udziale 36 członków oraz gości: p. Kirtiklisowej, pułk. Bociańskiego, inspektora Kuczkowskiego.

Do nowego zarządu wybrane zostały: p.p. Sowińska Julja — przewodnicząca, Sylwestrowiczowa Wanda — wiceprzewodnicząca, Rysiowa Weronika — wiceprzewodnicząca, Makarska Stefanja—sekretarka, Prylińska Marja Macikańcowa. Do komisji rewizyjnej powołano p.p. Janowską Marję, Żelaznowska Stefanję i Stasiewicz.

Jeżeli żart — to bardzo głupi. Na przejeździe kolejowym koło wsi Michniewicze gminy bienickiej obrzucono kamieniami pociąg Nr. 411, idący z Wilna do Mołodeczna. Rozbito dwie szyby. Odłamkami szkła ranny lekko podróżny Kłak Benjamin, mieszkaniec m. Krzywicze, pow. wilejskiego.

Wstępnem dochodzeniem ustalono, że czynu tego dopuścili się mieszkańcy okolicy Rudnia gminy wojstomskiej powiatu wilejskiego Dudko Paweł, Kozieł Jan, Juchniewicz Włodzimierz.

BRASŁAW.

— **Nowa agencja pocztowa.** W agencji pocztowej Mieżany (w pow. brasławskim) zaprowadzona została służba telegraficzna i telefoniczna.

GRODNO

— **Obchód ku czci Orzeszkowej w Grodnie.** Wczoraj, w piątek dn.17 b. m. rozpoczął się obchód ku czci Elizy Orzeszkowej w Grodnie, z racji rocznicy śmierci znakomitej pisarki polskiej.

Na program dnia wczorajszego złożyły się: składanie wieńców na mogile Orzeszkowej, z przemówieniami okolicznościowemi, wieczorem zaś uroczysta akademja w teatrze miejskim z prelekcją Wincentego Lutosławskiego, urządzona staraniem Stowarzyszenia urzędników państwowych.

Dziś w sobotę o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo żałobne w farze grodzieńskiej, a o g. 19 wieczorem akademja w budynku seminarjum żeńskiego, z prelekcją prof. Stanisława Kościałkowskiego, urządzona staraniem kolegjum nauczycielskiego.

LIDA.

— **Budzenie się wsi.** Wieś polska po wielowiekowem uśpieniu zwłaszcza w czasach niewoli zaczyna się budzić do życia. Przyczynia się do tego w pierwszym rzędzie niedoceniany często nauczyciel, siedzący w 95 proc. w zapadłej norze wiejskiej, urągającej najprymitywniejszym wymogom higjeny, wśród otoczenia, pozostawiającego wiele do życzenia.

Do takich zakątków należy i nasza wieś Piotrowicze w gminie Iwje pow. lidzkiego, w której pracuje nauczycielka, Teofila Papiewska. Jest to wieś, ciesząca się w gminie nieszczególną opinją. Z poprzednimi pracownikami na niwie społecznej prowadziła ciągle zatargi i walki, a i obecna nauczycielka niewiele ma dla niej słów pochwały. Mimo to swoim stosunkiem do ludności, swem postępowaniem i taktem zjednała wszystkich sobie i zyskała powszechne uznanie. Dowodem jej pracy może być dane przez miejscowe—niedawno założone—Koło Młodzieży Wiejskiej dn. 5 maja, pierwsze od wieków w tej wsi, przedstawienie p. t. „Chrapanie z rozkazu", odegrane mimo złych lokalnych warunków z dużem powodzeniem. O trudnościach w jego urządzeniu, świadczącem również o zacofaniu i ciemnocie wsi, może powiedzieć chociażby to, że np. rolę Ireny musiał grać mężczyzna, gdyż z dziewcząt żadna się na to nie chciała zgodzić.

Z drugiej strony jednak wieś była tem przedstawieniem poruszona i sala wypełniła się po brzegi, zarówno młodzieżą, jak i starszymi. Na przedstawienie przybyło także okoliczne nauczycielstwo, urząd gminy z wójtem na czele, komendant posterunku i inni, co na mieszkańcach tej wsi zrobiło wielkie wrażenie, tembardziej, że przedewszystkiem nie wiedzieli, co to jest przedstawienie, jak ono wygląda, a następnie nie wierzyli, aby ktoś do nich przyjechał.

Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, która w miłym nastroju przeciągnęła się do rana.

Wł. Penkala.

— **Prohibicja w powiecie lidzkim.** Prawie połowa gmin powiatu lidzkiego uchwaliła zaprowadzenie na swoich terenach prohibicji. Powszechne głosowanie odbędzie się w połowie czerwca.

Opór zdecydowany i niezłomny zamierzają postawić sklepikarze, którzy robili dotąd złote interesy na monopolu spirytusowym. Oczywiście taka amerykanizacja nie może się im podobać, ale wsi kresowej wyjdzie to na pożytek, bo obecnie wódka rozzuchwala i rozbestwia młodzież wiejską do tego stopnia, że w niektórych wioskach samotna kobieta przejść wieczorem nie może, rozbijanie zaś szyb kamieniami, jest na porządku dziennym, a raczej nocnym.

n.

Z POGRANICZA.

— **Wybryki bolszewickiej straży granicznej.** W rejonie Krasnego żołnierze bolszewickiej straży granicznej zniszczyli kilka słupów granicznych.

— **Ujawnienie zakonspirowanej gorzelni.** W osadzie Filipów ujawniono zakonspirowaną gorzelnię, prowadzoną przez mieszkańca tejże osady Rynkuna, który jak stwierdzono trudnił się jednocześnie przemycaniem spirytusu przez granicę.

Podziękowanie Pana Marszałka Piłsudskiego dla miast Wileńszczyzny

Na ręce p. wojewody wileńskiego Wł. Raczkiewicza nadeszło z sekretarjatu osobistego ministra spraw wojskowych Pana Marszałka Piłsudskiego pismo z dnia 10 b. m. z zawiadomieniem, iż Pan Marszałek przyjął do wiadomości uchwały miast: Podbrodzia, Smorgoń i Postaw oraz gmin Lebiedziew i Chocieńczyce i prosi p. wojewodę o podziękowanie wymienionym miastom i gminom w Jego imieniu.

Kupiectwo całej Polski

śpieszy z pomocą terenom Wileńszczyzny dotkniętym klęską nieurodzaju.

Organ Stowarzyszenia kupców polskich, znany warszawski „Tygodnik Handlowy" zamieszcza w numerze 19 następujący artykuł pod tytułem „Głód na Wileńszczyźnie":

„Pod honorowym przewodnictwem Pani Prezydentowej Mościckiej powstał komitet główny niesienia pomocy Wileńszczyźnie w związku z panującym tam głodem wskutek zeszłorocznych nieurodzajów. Do komitetu tego zaproszeni zostali prezesi centralnych organizacyj gospodarczych. Na pierwszem posiedzeniu ustalono, że poszczególne organizacje nie będą organizowały oddzielnej akcji pomocy, natomiast wezmą jaknajżywszy udział w odnośnych pracach komitetów lokalnych. W związku z tem zarząd centrali Stowarzyszenia kupców polskich wydał specjalną odezwę do ogółu kupiectwa polskiego treści następującej:

Ratujmy głodnych!

Do Wileńszczyzny zawitał straszny gość—głód! Nie idzie ku nam tylko zapowiedź nieszczęścia, lecz wieść o jego istnieniu. Od marca już rozpoczęto dokarmiania dzieci w poszczególnych wioskach. W kwietniu akcję ratunkową rozszerzono na dorosłych. Z dniem każdym wyczerpywały się zapasy, liczba głodujących rodzin rosła, niedostatek obejmował coraz liczniejsze wsie, aż głód stał się zjawiskiem nagminnem w dwóch powiatach. Środki, zarówno dostarczone przez rząd, dzięki zabiegom p. wojewody Raczkiewicza, jak i zebrane przez społeczeństwo Wileńszczyzny są na wyczerpaniu. Społeczeństwo całej Polski pospieszyć zatem musi z pomocą zagrożonej klęską głodu Wileńszczyźnie. Zorganizowany pod przewodnictwem J. W. Pani Prezydentowej Ignacowej Mościckiej komitet ratunkowy obejmuje swą organizacją całą Rzeczypospolitą. Komitety lokalne powoływane do akcji ratunkowej przez p.p. wojewodów i starostów muszą objąć jaknajszersze koła społeczne, wśród których kupiectwo winno zająć wybitne miejsce, stając na wezwanie do pracy w komitetach, pobudzając ofiarność publiczną i dając jak zawsze jej przykład. Wierzymy, iż i tym razem wezwanie nasze nie minie bez echa. Ani jedno dziecko nie może zginąć z głodu na Wileńszczyźnie".

Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich.

KRONIKA

Sobota **18** Maja

Dziś: † Wigilja. Feliksa.
Jutro: Zesłanie Ducha św.
Wschód słońca—g. 4 m. 20.
Zachód „ g. 18 m. 26

Spostrzeżenia Zakładu Meteorologicznego U. S. B. z dnia 17/V—1929 roku.

Ciśnienie średnie w milimetrach	759
Temperatura średnia	+ 19° C
Opady w milimetrach	7
Wiatr przeważający	Południowo-wschodni.

Uwagi: Dżdżo pogodnie, przelotna burza.
Minimum: + 13
Maximum: + 26° C.
Tendencja barometr.: Spadek ciśnienia.

Z KARTY ŻAŁOBNEJ

— **Nabożeństwo żałobne.** W kaplicy św. Kazimierza w Bazylice odbyło się wczoraj żałobne nabożeństwo za duszę zmarłego w początkach b. m. na Pomorzu ś. p. Karola Świackiego znanego działacza społecznego z Mińszczyzny. Na nabożeństwie obecny był p. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz.

OSOBISTE

— **J. E. ks. biskup Bandurski** powrócił dnia 14.V z uroczystości w Bydgoszczy, gdzie komendant szkoły pułk. Polniaszek udekorował ks. biskupa odznaką szkoły podchorążych i oznajmił, iż zrzeszenie b. wychowanków szkoły obdarzyło ks. biskupa tytułem pierwszego honorowego członka.

W sobotę dnia 18.V wyjeżdża ks. biskup w towarzystwie ks. dyrektora szkoły salezjanów do Różanegostoku na uroczystości Zielonych Świąt, które gromadzą liczne rzesze pątników z najdalszych okolic.

— **Prezes okręgowego urzędu ziemskiego** Stanisław Łączyński powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

— **Znany autor i publicysta francuski w Wilnie.** Przez dzień wczorajszy t. j. piątek 17-go b. m. bawił w Wilnie znany autor dramatyczny i publicysta francuski Oulmont z żoną. Zwiedził miasto, korzystając z informacyj i objaśnień p. prof. Ferdynanda Ruszczyca. P. Oulmont złożył wizytę p. wojewodzie wileńskiemu. W godzinach popołudniowych p. wojewoda Raczkiewicz podejmował państwa Oulmont śniadaniem w sali restauracyjnej hotelu Goerge'e.

— **Prof. M. Limanowski** (U. S. B.) wyjechał do Poznania, gdzie wygłosi referat o roli geografji w szkole i społeczeństwie na zjeździe ogólnopolskim nauczycieli geografji.

URZĘDOWA

— **Inspekcje p. wojewody.** W najbliższych dniach p. wojewoda Raczkiewicz udaje się na objazd terenu województwa wileńskiego. Celem podróży p. wojewody jest zbadanie stanu dróg i naocznego przekonania się w jakim stopniu zostały zrealizowane w powiatach zarządzenia natury sanitarno-porządkowej wydane przez władze administracyjne.

— **Konsulat Łotewski w Wilnie** w czasie Zielonych Świątek będzie nieczynny: w niedzielę 19 maja, w poniedziałek 20 maja, we wtorek 21 maja.

SAMORZĄDOWA

— **Walka samorządu z bezrobociem.** Jak wiadomo, brak odpowiednich kredytów nie pozwala w chwili obecnej gminie m. Wilna rozpocząć na szerszą skalę walki z bezrobociem. Nasuwająca się jednak konieczność zatrudnienia większej ilości bezrobotnych na robotach miejskich zmusiła magistrat do podjęcia kroków w ministerstwie pracy i op. społ. w kierunku zwiększenia dotychczasowych państwowych subwencyj z 20.000 do 40.000 zł. miesięcznie.

Magistrat postanowił interwenjować w tej sprawie u władz centralnych za pośrednictwem urzędu wojewódzkiego.

MIEJSKA

— **Sprawa kredytów na rozbudowę.** W związku z rozpoczęciem sezonu budowlanego staje się niezwykle aktualną sprawa kredytów na rozbudowę. W roku bieżącym kredyty te są bardzo minimalne i w najmniejszym stopniu nie mogą zaspokoić najprymitywniejszych potrzeb miasta w dziedzinie budowlanej. Stan ten zmusił magistrat m. Wilna do wystąpienia do rady rozbudowy miast z wnioskiem o zwołanie nadzwyczajnego posiedzenia, w którem udział wzięliby przedstawiciele poszczególnych komitetów rozbudowy. Posiedzenie to ma na celu szczegółowe omówienie sprawy kredytów budowlanych.

— **Szczepienie ospy.** Od dnia 21 maja będzie się odbywało szczepienie ospy przez lekarzy sanitarnych w pomieszczeniu pogotowia ratunkowego, (Dominikańska Nr. 2), codziennie w wyjątkiem świąt od godz. 12 do 1 popoł.

— **Z posiedzenia komitetu rozbudowy m. Wilna.** Onegdaj w lokalu magistratu odbyło się posiedzenie komitetu rozbudowy m. Wilna, na którem między innemi postanowiono wyasygnować 80.000 zł. na budowę gmachu szkoły powszechnej na Antokolu. Ponadto komitet przyznał szereg pożyczek na drobne remonty domów,

LITERACKA

— **Wesoły wieczór Juljana Ejsmonda.** Na zaproszenie wileńskiego Związku Literatów przybędzie do Wilna znany i popularny poeta, redaktor „Łowca Polskiego", autor znakomitych bajek, poezyj i opowiadań myśliwskich, Juljan Ejsmond, We czwartek, dn. 23-go b. m. o g. 8 wiecz. wystąpi on na własnym wieczorze p. t. „Polska na wesoło" i odczyta liczne niedrukowane satyry, bajki i poezje, pełne ciętego dowcipu i wnikliwej obserwacji słabostek ludzkich. Związek Literatów przeznacza dochód na fundusz zapomogowy Literatów wileńskich. Ponadto Ejsmond na Środzie Literackiej dn. 22-go b. m. opowie swoje wrażenia z odsłonięcia pomnika Mickiewicza w Paryżu.

SPRAWY AKADEMICKIE

— **Uzdrowisko akademickie w Nowiczach.** Wbrew wszelkim przewidywaniom tegoroczny wypoczynkowy sezon letni urządzony zostanie przez Bratnią Pomoc pol. młodz. akadem. U. S. B. na starem i zasłużonem miejscu, jakiem jest maj. Nowicze. Opinja akademicka fakt powyższy przyjmie z zadowoleniem, ponieważ Nowicze, są gwarancją prawdziwie miłego, beztroskiego i zdrowego wypoczynku po całorocznej pracy.

Sezon rozpocznie się w połowie czerwca r. b. i trwać będzie do końca września r. b. Koszta utrzymania nie będą zbytnio odbiegały od zeszłorocznych. Zarząd bratniej pomocy wkłada dużo starań, by ostatni sezon w Nowiczach wypadł jaknajlepiej. Sekretarjat Bratniej Pomocy (ul. Wielka 24) stworzył już listy dla zapisujących się kuracjuszy.

SPRAWY SZKOLNE

— **Posiedzenie lekarzy szkolnych.** Jak się dowiadujemy, w połowie przyszłego tygodnia odbędzie się zebranie lekarzy szkolnych, na którem między innemi omawiana będzie sprawa kwalifikowania dzieci szkół powszechnych na kolonje letnie.

— **Doroczny zjazd Stow. naucz. szkół powszechnych.** Doroczny walny zjazd delegatów okręgu wileńskiego Stowarzyszenia chrz.-nar. nauczycielstwa szkół powszechnych, odbędzie się w dniu 19-go b. m. w sali gimnazjum im. J. Słowackiego.

— **Kolonje letnie.** Kolonje letnie dla dzieci szkół powszecnych m. Wilna w roku bieżącym rozpoczynają się z dniem 1-go lipca w folwarku miejskim M, Leoniszki,

Kolonje mieścić będą 250 dzieci.

HARCERSKA

— **Odprawa drużynowych.** Dn. 19 i 20 b. m. odbędzie się odprawa drużynowych hufca prowincjonalnego chorągwi żeńskiej wileńskiej Z. H. P. z programem następującym: 1) dnia 19 maja rano o godz. 9.30 wspólne wysłuchanie mszy św. w kościele Katedralnym, 2) sprawozdanie drużynowych z pracy rocznej — w lokalu U. S. B. (godz. 10.30—13.30, 3) wycieczka zamiejska (o godz. 15), dnia 20 maja rano (od godz. 10—14) konferencja drużynowych z komendantką hufca prowincjonalnego.

WOJSKOWA

— **Wyjazd gen. Litwinowicza.** Bawiący od kilku dni w Wilnie dowódca O. K. III gen. Litwinowicz onegdaj wieczorem wyjechał do Grodna.

Z POLICJI

— **P. o. komendanta wojewódzkiej policji państwowej** nadkomisarz E. Konopko wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Zastępuje go naczelnik wydziału śledczego nadkomisarz Disterhof.

SPRAWY ROBOTNICZE

— **Bezrobotni domagają się pracy.** W dniu wczorajszym do szefa wydziału opieki społecznej magistratu m. Wilna d-ra Maleszewskiego zwróciła się ponownie delegacja bezrobotnych, interwenjując o udzielenie pracy na robotach miejskich. Z powodu braku kredytów d-r Maleszewski nie mógł zaspokoić słusznych postulatów bezrobotnych. Ze swojej jednak strony zapewnił delegację, iż w sprawie tej magistrat poczynił już kroki u odnośnych władz centralnych.

SPRAWY LITEWSKIE

— **25-cio lecie odzyskania prasy litewskiej.** Dnia 20-go maja r. b. w sali „Apollo" (Wilno, ul. Dąbrowskiego Nr. 5) dla uczczenia 25-cio lecia odzyskania prawa druku litewskiego odbędzie się akademja. Początek o godzinie 19 min. 30.

ZE ZWIĄZKÓW I STOWARZYSZEŃ

— **Nagroda przejściowa za lot gołębi.** Wobec otwarcia sezonu lotów ćwiczebnych i konkursowych gołębi pocztowych, prezes T-wa „Czuwaj" p. Władysław Chojnicki ufundował nagrodę przejściową srebrny puhar, który może otrzymać hodowca, którego gołąb roczniak przeleci pierwszy przestrzeń 300 kilometrów w roku bieżącym.

ZABAWY

— Dziś, 18 b. m. w Związku Drukarzy m. Wilna Bakszta 4, ostatnia „Sobótka" w tym sezonie. Początek o godz. 8 w. Bufet na miejscu.

— **Ostatnia sobótka.** Dzisiaj w ognisku akademickiem odbędzie się ostatnia w bieżącym sezonie „Sobótka". Przygrywać będzie zespół muzyczny S. Drozdowicza. Początek o godz. 8, koniec o godz. 2.

NADESŁANE

TEATR i MUZYKA.

REDUTA (na Pohulance).

— **Polka w Ameryce.** Dziś po raz 5-ty „Polka w Ameryce" w premjerowej obsadzie z niezrównanym Fertnerem, wywołującym kaskady śmiechu na widowni.

— Jutro „Polka w Ameryce".

Są to ostatnie występy znakomitego artysty,

Początek o godz. 20-ej.

Bilety wcześniej w „Orbisie" i od godz. 17-ej w kasie teatru.

TEATR POLSKI (sala „Lutnia").

— **Ostatnie występy Marji Gorczyńskiej.** Dziś premjera pełnej humoru krotochwili francuskiej Hennequina i Vebera p. t. „Nie wywiodł jej w pole", w której M. Gorczyńska ma wyjątkowe pole dla sprezentowania swego pięknego talentu.

Sztuka ukaże się w reżyserji K. Wyrwicz-Wichrowskiego. Kasa czynna od godz. 11 r. w ciągu całego dnia.

— **Popis taneczny L. Sawinej-Dolskiej.** Barwny i nadwyraz efektowny program jutrzejszego popisu tanecznego Larysy Sawinej-Dolskiej, zapowiada między innemi taniec japoński—Aasza, taniec holenderski—Griega, walc sentimentale—Czajkowskiego, mazur—Glinki, pierot i colombina —Drigo.

W wykonaniu bierze udział L. Sawina-Dolska z zespołem młodocianych uczenic.

Początek o godz. 12 m. 30 p. p. Kasa czynna od godz. 11 — 9 w. Ceny miejsc od 50 gr.

RADJO.

PROGRAM STACJI WILEŃSKIEJ.

Fala 456 mtr. Sygnał: Kukułka.

SOBOTA, dnia 18 maja 1929 r.

11.56—12.10. Transmisja z Warszawy. Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, oraz komunikat meteorologiczny. 15.10—15.35, Trasmisja z Krakowa. Pieśni Maryjne. 15.35 — 16.00. Kącik artystyczny L. S. G. 16.00—16.40. Muzyka z płyt gramofon. 16.40 — 17.00. Odczytanie programu dziennego, repertuar teatrów i kin i chwilka litewska. 17.00—18.00. Audycja dla dzieci „Laleczki z Saskiej Porcelany". 18.00—19.00. Transmisja nabożeństwa z Ostrej Bramy. 19.10—19.35. Transmisja z Warszawy. „Radjokronika". 19.35—20.00. Program na tydzień następny, komunikaty i sygnał czasu z Warszawy. 20.00. Transmisja z Poznania. „Św. Ludwika" Oratorjum Antoniego Dworzaka na chóry sola i orkiestrę. Po transmisji komunikaty: P. A. T., policyjny, sportowy i inne, oraz muzyka taneczna. 23.00—01.00. Transmisja z Salonu Philipsa w Wilnie, ul. Mickiewicza 23. Rewja radjowa w wykonaniu amatorów wileńskich, oraz zespołu jazz-bandowego.

LISTY DO REDAKCJI.

Szanowny Panie Redaktorze!

Idąc wczoraj koło Pałacu upuściłam małą buteleczkę octu, która roztrzaskała się na kawałeczki, pożałowałam moich 20-tu gr. tylko co zapłaconych u Urbanowicza i idę dalej wtem zatrymuje mnie policjant rozkazem bym potłuczone szkło pozbierała. Na moją propozycję, że lepiej niech to zmiecie dozorca. Zapisał nazwisko moje i adres, lecz niedowierzając widocznie że w tak ważnej politycznej sprawie będę szczera tożsamość moją sprawdził jeszcze u dozorcy naszego domu—zapytuję więc na tem miejscu, za Twem łaskawem pozwoleniem P. Redaktorze co było słuszniejsze i prościej do celu prowadzące, czy rozkaz p. policjanta, czy też moja propozycja. I jakiej to jeszcze kary mam oczekiwać za ten występek?..

A. Makowska

Wilno dn. 14/5 1929 r.

Na wileńskim bruku.

— **Usiłował utopić się** w Wilji Kazimierz Bielikowski (Połocka 4). Desperata z wody w czas wydobyto i ulokowano w szpitalu żydowskim. Powodem targnięcia się na życie—nędza.

— **Pożar** wybuchł w sklepie Izydora Rynkiewicza (Zarzecze 5). Ogień szybko ugaszono.

— **Przemyt** w postaci tytoniu litewskiego ujawniono u Chany Zaleszańskiej (Krupniczy 1).

— **Podrzutek** płci żeńskiej znaleziono w bramie domu Nr 3 przy ul. Bakszta.

OFIARY.

— **Ku uczczeniu pamięci ś. p. Restytuta Sumoroka** na Polską Macierz Szkolną w Wilnie Tadeusz Miśkiewicz — 20 zł.

— **Sprostowanie:** W sprawozdaniu z Reduty, umieszczonem we wczorajszym numerze naszego pisma opuszczono przez omyłkę podpis autora *T. Ł.*, który powinien był znajdować się pod drugą częścią recenzji, dotyczącą koncertu Dziewulskiego. Dopisek ostatni, podpisany **Zast.** traktujący o zmienionej obsadzie „Polki w Ameryce", włamany został pod recenzją p. T. Ł. wskutek niedopatrzenia.

Z Muzyki.

Na zakończenie bieżącego sezonu Wil. Tow. Filharmoniczne zorganizowało koncert kompozytorski Eugenjusza Dziewulskiego, pracującego na gruncie wileńskim od lat kilku.

Był to już piąty koncert tego Towarzystwa poświęcony twórczości pojedyńczych kompozytorów, a trzeci w szeregu tego rocznych audycyj, zaznajamiających publiczność wileńską z dziełami polskich autorów żyjących (Różycki, Dziewulski Szeligowski). Trzeba to położyć na rachunek rzetelnych zasług naszego Tow. Filharmonicznego i jego kierownika artystycznego dyr. A. Wyleżyńskiego, że tak poważnie traktuje swoje zadania i nie bacząc na ciężkie warunki oraz trudności finansowe i techniczne (np. brak sali) doprowadza do skutku wieczory podobne, umożliwiające kontakt słuchaczy tak z twórczością znanych, jak i początkujących kompozytorów naszych.

Tym razem zapoznaliśmy się z niewątpliwym talentem twórczym p. Dziewulskiego w dziedzinie muzyki najpoważniejszej, mianowicie symfonicznej.

Młody kompozytor ujawnił prawdziwą szczerość inwencji, pogłębionej solidną wiedzą techniczną swego kunsztu.

Pod względem formalnym wszystkie rodzaje muzyki produkowanej na koncercie dn. 11 maja (uwertura, suita, symfonja) były wytrzymane w linji logicznej, na podłużu której, wyobraźnia twórcza rozsnuwała pomysły pełne polotu i szlachetnej uczuciowości.

Dało to w wyniku konstrukcje zwarte pozbawione nieznośnych, a tak często spotykanych wielomówności, a przytem doskonale brzmiące i urozmaicone w barwie i instrumentacyjnej.

Wil. orkiestra symfoniczna dała ze swej strony wykonanie sumienne i szczerze odczute, idąc za wskazaniami świadomego swych zamierzeń autora.

Partję fortepjapową w symfonji traktowaną częściowo samodzielnie, częściowo jako składową partję orkiesty, odegrała prof. Kimontt-Jacynowa z właściwą sobie muzykalnością, wybitnym poczuciem rytmu i zacięciem wirtuozowskim.

W p. Dziewulskim witamy nową, rzetelnie utalentowaną jednostkę, z której dziełami dalszemi chcielibyśmy zapoznawać się nadal.

Z. B.

Znowu napad rabunkowy w śródmieściu.

Wczoraj w nocy na przechodzącego ulicę Zygmuntowską przebywającego chwilowo w Wilnie mieszkańca m. Krasne 39-letniego Mikołaja Sokołowskiego napadło dwóch opryszków, którzy zadali mu nożem cios w szyję i po zrabowaniu 200 złotych, następnie wrzucili do Wilji. Ranny Sokołowski zdołał jednak wydostać się na brzeg i ostatkiem sił dobrnąć do posterunku policji. W stanie ciężkim ulokowano go w szpitalu św. Jakóba.

Przy badaniu Sokołowski zeznał, że około godziny w 12 w nocy w jednej z piwiarń koło mostu Zielonego wymienił banknot 100 złotowy i po wypiciu, skierował się na ulicę Zygmuntowską, szukając noclegu. W ślad za nim wyszło dwóch osobników, którzy gdy doszedł on do ul. Bogusławskiego napadli nań z nienacka z tyłu, zadając cios nożem. Dochodzenie prowadzi policja śledcza.

SPORT.

Treningi lekkoatletyczne Klumberga

We wtorek dnia 21 maja b. r. na stadjonie Okr. Ośrodka W. F. Wilno rozpoczną się treningi lekkoatletyczne pod kierownictwem trenera P. Z. L. A. Klumberga.

Zbiórka wszystkich uczestników i uczestniczek treningów dn. 21 maja o godzinie 17 na stadjonie.

Zebranie zarządu Wil. O. Z. L. A.

We wtorek dnia 21 maja b. r. o godzinie 20 w lokalu Okr. Ośrodka W. F. Wilno odbędzie się posiedzenie zarządu Wil. O. Z. L. A.

Przed biegiem o puhar „Słowa".

Do biegu o puhar „Słowa" który rozegrany zostanie w niedzielę, dn. 19. b. m. o godzinie 17 zgłosiły się drużyny: 3 p. Sap. Pogoń, A. Z. S.-u, Sokoła, 5 p. p. Leg. R. K. S. „Siła" i Związku Młodzieży Wiejskiej. Ogółem zgłosiło się do biegu około 80 zowodników.

Zawody piłkarskie o mistrzostwo klasy A.

W dniu 18 maja na boisku sp. Makabi odbędą się zawody piłki nożnej o mistrzostwo klasy A. pomiędzy 85 p. p. i Z. A. K. S.-em.

STRZELNICTWO.

W dniu 12. b. m. w 3-cim dniu zawodów z broni małokalibrowej o Mistrz. Wilna odbyły się następujące konkurencje:

Strzelanie indywidualne II klasy.

Panów do zawodów zgłosiło się 49 zawodników zakwalifikowanych.

I. miejsce zajął p. Paczkowski z Legji akad. (P. W. 1 p. p. Leg.) 84 pkt. na 100 m.

II. miejsce zajął p. Puzyno Edmund z gimn. Mickiewicza (P. W. 1. p. p. Leg.) 83 pkt. na 100 m.

III. miejsce zajął p. Wygura Aleksand z gimn. Mickiewicza (P. W. 1 p. p. Leg.) 83 pkt. 100 m.

Pań do zawodów zgłosiło się 11 zawodniczek zakwalifikowanych.

I. miejsce zajęła p. Wiśniewska Irena ze szk. przem handl. 74 pkt. na 100 m.

II. miejsce zajęła p. Krasowska Janina ze szk. przem. handl. 74 pkt. na 100 m.

III. miejsce zajęła p. Makarewiczówna Weronika z Zw. stzeleckiego 73 pkt. na 100 m.

Strzelanie zespołowe Junjorów odl. 25 mtr.

Panów do zawodów zgłosiło się 8 zespołów.

I. miejsce zajął zesp. szk. przem. rzemieślniczej (P. W. 1 p. p. Leg.) osiąg. 243 pkt. na 300 m.

II. miejsce zajął zesp. gimn. Słowackiego (P. W. 1 p. p. Leg.) osiąg. 241 pkt. 300 m.

III. miejsce zajął zesp. gimn. Mickiewicza (P. W. 1 p. p. Leg.) osiąg. 235 pkt. na 300 m.

Pań do zawodów zgłosiło się 4-y zespoły.

I. miejsce zajął zesp. Zw. strzelecki osiągnął 215 pkt. na 300 możl.

II. miejsce zajął zesp. Zw. harcerski osiągnął 206 pkt. na 300 możl.

III. miejsce zajął zesp. szk. przem. handlowej osiągnął 192 pkt. na 300 możl.

Strzelanie indywidualne odl. 25 mtr. Junjonów.

Panów do zawodów zgłosiło się 8-iu zawodników zakwalifikowanych.

I. miejsce zajął p. Nowicki Leon gimn. Słowackiego (P. W. 1 p. p. Leg.) 90 pkt. na 100 możl.

II. miejsce zajął p. Trojan Włodz. gimn. Mickiewicza (P. W. 1 p. p. Leg.) 82 pkt. na 100 możl.

III. miejsce zajął p. Błażewicz Jan Stow. Mł. Polskiej (P. W. 1 p. p. Leg.) 80 pkt. na 100 możl.

Pań do zawodów zgłosiło się 8-em zawodniczek zakwalifikowanych.

I. miejsce zajęła p. Pietkiewiczówna Marja Szk. Przem. Handl. 72 pkt. na 100 możl.

II. miejsce zajęła p. Sosnowska Wiktorja Zw. strzelecki 71 pkt. na 100 możl.

III. miejsce zajęła p. Magierówna Stefanja Zw. strzelecki 62 pkt. na 100 możl.

Zawody z broni krótkiej cal 22 odl. 50 mtr. 4-ry serje.

Zgłosiło się 13-cie zawodników.

I. miejsce zajął p. Ignatowicz Juljan Pol. Klub Sport. 261 pkt. na 400 możl.

II. miejsce zajął p. por. Pakuła Michał 1 p. p. Leg. 259 pkt. na 400 możl.

III. miejsce zajął p. Koter Antoni Pol. Klub Sport. 220 pkt. na 220 pkt. 400 możl.

Jedną najlepszą serję por. Pakuła Michał 1 p. p. Leg. osiągając 84 pkt. na 100 możl.

Ogółem w tem dniu brało udział 102-ch strzelców i 35-ć strzelczyń.

Zawody zaszczycili swą obecnością pp. gen. Krok-Paszkowski d-ca garnizonu Wilno i płk. Krzyżanowski d-ca 1 p. p. Leg.

Wydanie nagród odbędzie się 26. V. 1929 r. o czem będą oddzielnie powiadomieni.

Rozmaitości.

Co powoduje chorobę raka?

Zdaniem angielskiego lekarza doktora Ellisa Bakera, zajmującego się od szeregu lat specjalnie badaniem raka, jedną z głównych przyczyn rozpowszechnienia się tej strasznej choroby jest ogromny wzrost automobilizmu, gdyż rozsiewany przez samochody tlenek węgla czyni organizm ludzki mniej odpornym na zarazki raka, drugą przyczyną rozpowszechnienia się raka jest spożywanie nadmiernej ilości mięsa, oraz gorących napojów i pokarmów. Zdaniem doktora Barkera prawie każdy, kto przy pustym żołądką pije gorocą herbatę lub kawę, albo spożywa zbyt wiele mięsa, niewątpliwie wcześniej czy później zachoruje na raka.

Prawie 200.000 złotych kosztuje wyszkolenie oficera marynarki.

Według obliczeń departamentu marynarki Stanów Zjednoczonych przy czteroletnim kursie w oficerskiej szkole marynarki wyszkolenie i wyżywienie jednego przyszłego oficera marynarki kosztuje zgórą 20.000 dolarów. Na tak wysokie koszta przygotowania korpusu oficerów floty mogą sobie pozwolić bogate Stany Zjednoczone, pretendujące do roli dominującej na morzu, ale dla innych państw mniej zasobnych w złoto byłyby to stanowczo za wysokie kosta.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Jagiellońska 3, Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od godz. 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od godz. 6—7 wiecz. we wtorki i piątki. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Redaktor przyjmuje od godz. 12—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od godz. 9—3 i 7—9 wiecz. Konto czekowe P. K. O. Nr. 80.750. Drukarnia — ul. Ś-to Jańska 1, Telefon 3-40.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem — 40 gr., w tekście I, II str. — 30 gr., III, IV, V, VI — 35 gr., za tekstem — 15 gr., kronika rekl.-komunikaty — 1.00 zł. za wiersz redakcyjny, ogłoszenie mieszkaniowe — 30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenie cyfrowe i tabelaryczne — 50% drożej, z zastrzeżeniem miejsca—25% drożej, w numerach niedzielnych i świątecznych—25% drożej, zagraniczne—100% drożej, zamiejscowe — 25% drożej. Dla poszukujących pracy 30% zniżki. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń. Oddział w Grodnie: ul. Bankowa 14.

Wydawca „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. „Kurjer Wileński" S-ka z ogr. odp. Druk. „Znicz" Wilno, ul. Ś-to Jańska 1, telefon 3-40. Redaktor odpowiedzialny Józef Jurkiewicz.